

ELŻBIETA PODOSKA-FILIPOWICZ
WSP Bydgoszcz

WYCHOWANIE PRZEZ PRACĘ W DOMACH DZIECKA

Wychowanie przez pracę jest zamierzonym i celowym procesem, którego cechą szczególną stanowi wykorzystanie roli pracy w oddziaływaniu na jednostkę i dokonywaniu zmian w jej osobowości, jest jedną z głównych dróg przygotowania człowieka do wykonywania zadań wynikających ze społecznego podziału pracy. Proces wychowania przez pracę można rozpatrywać w dwóch aspektach:

- w aspekcie utylitarnym, w sytuacji pracy kiedy przy wykonywaniu określonych zadań wychowankowi stwarza się podstawy do wejścia w proces produkcji dóbr materialnych i usług,
- w drugim aspekcie, kiedy wychowanie przez pracę powinno kształtować człowieka - obywatela, członka wspólnoty socjalistycznej, pozytywnej wobec pracy ludzkiej¹.

Postawy wobec pracy i nastawienia wobec różnych zawodów i rodzajów pracy zaczynają się kształtować już w najwcześniejszym okresie życia dziecka w rodzinie, później zaś w przedszkolu, szkole ogólnokształcącej i zawodowej, w grupach rówieśniczych. W warunkach życia rodzinnego dziecko po raz pierwszy styka się z pojęciem pracy, poznaje i wykonuje pierwsze czynności samoobsługowe, wprowadzane jest przez rodziców w problemy ich pracy zawodowej. W tych warunkach zaczyna się kształtować jego postawa wobec pracy ludzkiej. Od tego jak realizowane jest od najwcześniejszych lat życia wychowanie przez pracę w rodzinie zależy jak ukształtuje się postawa wobec pracy w latach późniejszych, a tym samym rzutuje to na dalszy przebieg nauki szkolnej, wybór zawodu, przebieg pracy zawodowej i jej wykonywanie. Działania rodziny mogą osłabić bądź wzmocnić potencjalne możliwości tkwiące w każdym dziecku.

Wobec tak ważnej roli rodziny w wychowaniu dziecka przez pracę należałoby się zastanowić, jak wygląda sytuacja tych

dzieci, które są pozbawione opieki rodzicielskiej i przebywają w placówkach opieki całkowitej - domach dziecka? Państwowe domy dziecka są placówkami, które w imieniu socjalistycznego państwa sprawują fachową, pedagogiczną opiekę i wychowują około 25 tysięcy dzieci i młodzieży odrzuconych przez rodziców, zagrożonych przez nich deprawacją, a także takich, które zostały już naruszyć normy prawne lub obyczajowe. Zadaniem ich jest zapewnić co najmniej takie warunki bytu i rozwoju, jakie mają przebywające w rodzinie ich równoletki, a także jak najlepsze wychowanie i przygotowanie do samodzielnego życia we współczesnym społeczeństwie².

Według "Statutu Państwowego Domu Dziecka" z 1964 roku do domów dziecka przyjmować można dzieci i młodzież w wieku od 3 do 18 lat, jednocześnie terenowe organa administracji szkolnej upoważnione zostały do przedłużenia opieki domu do 19 lub 21 lat, jeżeli jest to niezbędne do zdobycia zawodu i usamodzielnienia życiowego wychowanka. Do szczególnych i specyficznych zadań domu dziecka należy:

- troska o zdrowie i rozwój fizyczny wychowanków oraz zapewnienie im racjonalnego żywienia, odpowiedniej odzieży i kulturalnych warunków bytu,
- zabezpieczenie dzieciom w wieku szkolnym warunków do wypełniania obowiązku i powodzenia szkolnego, a młodzieży przygotowanie do zawodu i pomocy w usamodzielnieniu,
- rozwijanie wrażliwości estetycznej, zainteresowań i uzdolnień wychowanków oraz umiejętności organizowania czasu wolnego i czynnego wypoczynku,
- wdrażanie wychowanków do życia społecznego i przygotowanie ich do czynnego udziału w pracy nad rozwojem kraju, jego gospodarki i kultury³.

Mimo spełniania tych wszystkich zadań, starań kierownictwa i wychowawców domów dziecka oczywistym jest fakt, że nawet najlepiej zorganizowany i wyposażony dom dziecka nie zastąpi dziecku rodziny. W zakresie wychowania przez pracę oznacza to, że wychowanek domu dziecka pozbawiony jest możliwości poznania poprzez rodziców i ich otoczenie różnych zawodów i ich specyfiki. W warunkach wychowania w grupie wychowawca ma ograniczo-

ny kontakt z poszczególnymi jednostkami, co powoduje niezbyt dobrą znajomość możliwości, zdolności i zainteresowań wychowanków. W domu dziecka wychowanek już od najwcześniejszych lat uczestniczy w pracach na rzecz domu dziecka, wykonuje czynności w zakresie obsługi indywidualnej i zbiorowej. Prace te są niejako koniecznością, ponieważ domy dziecka nie dysponują personelem, który mógłby je wykonywać.

Czy jednak fakt uczestniczenia w tego typu działalności kształtuje u wychowanków właściwy stosunek do pracy ludzkiej, czy pomaga im później we właściwym wyborze zawodu, zgodnym z zainteresowaniami i potrzebami społecznymi, a w dalszej perspektywie w prawidłowym funkcjonowaniu na stanowisku pracy?

Odpowiedź na pytania dotyczące realizacji wychowania przez pracę w domach dziecka przynieść miały badania sondażowe dotyczące pracy wychowawczej w wybranych domach dziecka. Z uwagi na trudności w prowadzeniu tego typu badań, jako że dotyczyć one miały w pierwszym rzędzie byłych wychowanków domów dziecka /ze względu na to, że powinni oni mieć stosunek do pracy ukształtowany w domu dziecka/ mają one jedynie charakter sondażowy i ich wyniki nie mogą być uogólniane na inne tego rodzaju placówki.

W celu zbadania efektów i realizacji procesu wychowania przez pracę nawiązano kontakty z domami dziecka w Inowrocławiu i Tucholi w województwie bydgoskim, w Górznie koło Ostrowa Wlkp., w województwie kaliskim i Lęborku w województwie słupskim. Zbadano dokumentację tych placówek, a w szczególności plany i programy działalności opiekuńczo-wychowawczej oraz dokumentację dotyczącą pracy samorządu wychowanków oraz protokoły z posiedzeń Rady Pedagogicznej. Następnym etapem było ustalenie adresów byłych wychowanków, usamodzielnionych w latach 1968-1978 i wysłanie do nich ankiety dotyczącej ich losów zawodowych, motywacji wyboru zawodu oraz wpływu domu dziecka na ich decyzje zawodowe i obecną postawę wobec pracy. Ankiety wysłano do 150 osób, a wyniki udało się uzyskać jedynie od 20 byłych wychowanków.

Prace wykonywane przez uczniów w czasie nauki szkolnej /realizacji procesu dydaktycznego w szkole/ można podzielić

na: pracę umysłową, prace usługowe, prace przemysłowe, prace rolnicze⁴.

Prace podobnego typu występują w zasadzie w domach dziecka, chociaż proces wychowawczy w domu dziecka ma inną specyfikę niż proces dydaktyczny w szkole. Pamiętać także należy, że każdy wychowanek domu dziecka jest uczniem określonego typu szkoły, mieszczącej się poza terenem domu dziecka i jako uczeń objęty jest działaniem systemu dydaktyczno-wychowawczego tej szkoły. W związku z tym część wykonywanych przez niego prac, nawet na terenie domu dziecka, ma związek z nauką w szkole. Do prac tego typu należą prace umysłowe, których efektem są wytwory uczniów. Są one, w przypadku wychowanków domów dziecka, związane z pracą domową. W domach dziecka nie wykonuje się także prac przemysłowych, dających produkty materialne mogące zaspokoić potrzeby ludzkie. Można natomiast spotkać w tych placówkach prace typu usługowego i rolniczego.

Do prac usługowych zalicza się wszelkie prace związane z samodzielną obsługą indywidualną i zbiorową wychowanków. Sprzątają oni sami swoje pokoje, łazienki, korytarze i inne pomieszczenia w domu dziecka. Wyznaczane są także dyżury w jadalni i kuchni - dzieci i młodzież sami roznoszą posiłki, sprzątają ze stołów, zmywają naczynia. W każdej z badanych placówek organizowane są konkursy czystości i współzawodnictwa poszczególnych grup w zakresie samoobsługi zbiorowej. Z prac tego rodzaju wyłączone są grupy przedszkolne /dzieci od 3 do 6 lat/, chociaż przy pomocy kolegów ze starszych grup zaczynają także wykonywać pierwsze prace porządkowe i usługowe. Dodać jednak należy, że prace tego typu są w warunkach wychowania zbiorowego niejako koniecznością, wychowawcy i personel obsługi nie są w stanie zabezpieczyć realizacji prac porządkowych. Wątpliwości może budzić organizacja tych prac i stosowanie w niektórych przypadkach przymusu w stosunku do wychowanków, którzy nie chcą włączać się do zbiorowych działań na rzecz porządku i czystości na terenie swojej placówki. Zastanawiające jest także, że wszyscy ankietowani, byli wychowankowie domów dziecka w swoich wypowiedziach wspominając o pracach porządkowych piszą, że sami utrzymywali czystość i porządek w swoich domach dziecka. Pamiętają o dzia-

łaniach związanych z opieką nad młodszymi grupami, o porządkowaniu domu dziecka i jego otoczenia. Jedna z byłych wychowanek /kobieta, 30 lat/ stwierdza w swojej wypowiedzi, że dzięki przebywaniu przez 12 lat w domu dziecka ma wyrobiony na całe życie nawyk czystości i porządku. Potwierdzają to także, może tylko w mniej zdecydowanej formie, inne wypowiedzi ankietowanych osób. Można zatem stwierdzić, że prace tego typu spełniają swoją rolę, są czynnikiem kształtującym u wychowanków poczucie odpowiedzialności za porządek na terenie placówki oraz nawyk porządku i czystości na dalsze, samodzielne życie. Ma to znaczenie nie tylko w życiu rodzinnym, ale i w pracy zawodowej, gdzie należy dbać o swoje stanowisko pracy i narzędzia.

Należy jednak podkreślić, że mimo iż na wychowankach domów dziecka spoczywa znacznie więcej obowiązków w zakresie samoobsługi niż na ich rówieśnikach wychowywanych we własnych rodzinach, to jednak nie jest możliwe w trakcie wykonywania tych prac poznanie specyfiki gospodarstwa domowego ani nabycie umiejętności jego prowadzenia. A jest rzeczą oczywistą, że powinno się ich z tą problematyką zapoznawać. Niektóre z badanych placówek /np. dom dziecka w Inowrocławiu/ prowadzą już działania mające na celu przygotowanie wychowanków do prowadzenia gospodarstwa domowego. Dotyczy to głównie dziewcząt, które włączane są do zakupów wykonywanych dla domu dziecka. Zorganizowano dla nich specjalną kuchnię, w której uczą się gotowania i pieczenia. Wiadomości związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego sprawdzane są corocznie w konkursie na tytuł "Młodej Gospodyni" organizowanym przez samorząd wychowanków.

W każdym z badanych domów dziecka do zadań samorządu należą także prace związane z organizowaniem różnego typu imprez okolicznościowych, imprez sportowych i turystycznych oraz wykonywanie gazetek ściennych. Na ogół prace te są pozytywnie oceniane przez Radę Pedagogiczną, a także utkwiły w pamięci ankietowanym byłym wychowankom jako jedne z przyjemniejszych dla nich działań w czasie pobytu w domu dziecka.

Dwa z badanych domów dziecka posiadają na swoim terenie działki ogrodnicze. Uprawiane są na nich jarzyny, warzywa i owoce dla potrzeb domu dziecka. Wszelkie prace związane z upra-

wą wykonywane są przez samych wychowanków. O ile w jednym z tych domów przywiązuje się do pracy na działce dużą rolę, o tyle w drugim z nich trudno stwierdzić, że personel rozumie znaczenie wychowawcze tego typu pracy.

W pierwszym z wymienionych domów organizuje się konkursy grup - każda grupa uprawia określoną część powierzchni działki i oceniana jest za sposób zagospodarowania tej części i uzyskiwane plony. Prace na działce są wspomniane przez byłych wychowanków jako jedne z prac, które w trakcie pobytu w domu dziecka dawały im wiele satysfakcji i zadowolenia. Istotne znaczenie miał tu niewątpliwie fakt, że wychowankowie widzieli konkretne efekty swojej pracy w postaci wyhodowanych plonów oraz fakt, że uzyskane z działki warzywa i owoce były przydatne w kuchni domu dziecka. Należy jednak podkreślić, że prace ogrodnicze na działce domu dziecka powinny być właściwie zorganizowane, aby mogły przynosić konkretne efekty wychowawcze i kształtować u wychowanków pozytywne postawy wobec pracy swojej i innych.

W dalszej kolejności należałoby się zastanowić, czy istniejące na terenie domu dziecka możliwości pracy wychowanków sprzyjają rzeczywiście kształtowaniu się pozytywnych postaw wobec pracy i czy praca jest właściwie wykorzystywana ze względu na swe walory wychowawcze. Kierownictwo i wychowawcy w domach dziecka na podstawie codziennych obserwacji i kontaktów z wychowankami stwierdzają, że ich postawy wobec pracy nie zawsze są pozytywne, część prac wykonywana jest pod przymusem, wychowankowie nie szacują efektów prac wykonywanych przez swoich kolegów. Oczywiście należy przy tym pamiętać, że do domów dziecka trafiają dzieci i młodzież najczęściej ze środowisk zdemoralizowanych, zaniedbanych wychowawczo, z dużym nierzadko bagażem doświadczeń życiowych, z częściowo ukształtowanymi już negatywnymi postawami wobec pracy ludzkiej. Wpływ zdemoralizowanej rodziny nie ustaje także z chwilą znalezienia się dziecka w placówce, chociaż niewątpliwie jest on już mocno ograniczony. Jednak oddziaływania wychowawcze domu dziecka powinny iść w kierunku, aby zmieniać szkodliwe nawyki, kształtować nowe, pozytywne postawy wobec pracy, uczyć od początku czynności

i nawyków, których nie wykształcił dom rodzinny. Wielkie znaczenie w tym procesie ma udział wychowanków w pracy na terenie domu dziecka i za niepokojący można uznać stan, jeżeli po kilku latach pobytu wychowanek w placówce, wychowawcy stwierdzają, że wychowanek wykazuje lekceważący stosunek do pracy.

Negatywne postawy wobec pracy mogą być także w pewnym stopniu efektem braku rozeznania wychowanków w rodzajach pracy ludzkiej, nieznaności różnych zawodów i zakładów pracy. Uniemożliwia to w pewnym stopniu kształtowanie stosunku do pracy ludzkiej w ogóle, a w efekcie trafny wybór zawodu. Wydaje się, że kierownictwo poszczególnych placówek dostrzega mankamenty swojej działalności w tym zakresie i próbuje organizować regularne kontakty swoich wychowanków z zakładami pracy i ludźmi różnych zawodów. Szeroko rozwiniętą działalność w tym zakresie prowadzi np. dom dziecka w Tucholi, utrzymujący regularne kontakty z zakładami pracy z terenu województwa bydgoskiego. Wychowankowie odwiedzają regularnie zakłady pracy, organizowane są także w domu dziecka wakacyjne ochotnicze hufce pracy - wychowankowie pracują wtedy na terenie zaprzyżądzonych z domem zakładów pracy. W ramach kontaktów z gospodarstwem rolnym regularnie pomagają w pracach polowych w zamian za organizowane dla nich wycieczki, imprezy sportowe, obozy i kolonie.

We wszystkich planach pracy badanych placówek można odnaleźć już punkty mówiące o konieczności prowadzenia tego typu działań oraz o pomocy wychowankom w wyborze zawodu, nie tylko poprzez kontakty z zakładami pracy i szkołami zawodowymi, a także z Poradnią Wychowawczo-Zawodową. Praca wychowawcza tego typu ma szczególne znaczenie, bowiem tylko tą drogą wychowankowie domu dziecka mogą poznać różne zakłady pracy i zawody, nie wyposaży ich w taką wiedzę dom rodzinny.

Wydaje się jednak, że wychowawcze walory pracy nie zostały właściwie wykorzystane w badanych domach dziecka. Często wychowankom nie uświadamia się celu prac, nie wykorzystuje się także indywidualnych predyspozycji poszczególnych osób i ich przydatności do różnego rodzaju prac. Niewątpliwie jest to wynikiem specyfiki warunków wychowania zbiorowego, ale należałoby

kłaść większy nacisk na taki podział obowiązków w grupie, który gwarantowałby każdemu dziecku rozwinięcie własnej inicjatywy w określonym zakresie prac. Podkreślić należy, że w żadnej z badanych placówek nie ma w zasadzie opracowanego planu i programu wychowania przez pracę, jednolitego dokumentu, który ułatwiłby wychowawcom zrozumienie specyfiki i roli pracy w procesie wychowania i takim jej pokierowaniem, które pozwoliłoby na właściwe wykorzystanie istniejących w domu dziecka możliwości w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o postawę wobec pracy byłych wychowanków domów dziecka, to na pierwszym miejscu stawiają oni pracę jako źródło utrzymania siebie i rodziny, na drugim miejscu stwierdzają, że ciekawa praca może być dla człowieka przyjemnością, a po trzecie, że jest ona zaszczytnym obowiązkiem i najważniejszą formą działalności życiowej człowieka. Tylko w jednej wypowiedzi osoba badana stwierdziła, że praca jest dla niej koniecznością i nie znajduje w niej żadnej przyjemności. Wydaje się, że jakkolwiek na pierwszym miejscu stawiane jest ujęcie pracy jako źródła utrzymania, to byli wychowankowie właściwie pojmują rolę pracy w życiu człowieka. Podkreślanie tego aspektu pracy człowieka można wytłumaczyć faktem wyjątkowej troski o zapewnienie bytu rodzinie u osób, które same były w dzieciństwie tej rodziny pozbawione i jako osoby dorosłe są już świadome faktu roli rodziny w życiu człowieka. Oczywiście trudno stwierdzić na ile stosunek do pracy byłych wychowanków domów dziecka do pracy jest wynikiem działalności opiekuńczo-wychowawczej domu dziecka, a na ile wynikiem własnych doświadczeń w życiu zawodowym. Żaden jednak z badanych wychowanków nie zrezygnowałby z pracy zawodowej, gdyby miał możliwość innego źródła dochodów. Jest to także wyrazem zrozumienia, że praca to nie tylko konieczność i źródło utrzymania, a również działalność mająca dla człowieka jeszcze inne wartości.

Podkreślić jednak należy, że wszyscy badani w swoich wypowiedziach wskazują, że pomoc domu dziecka w wyborze zawodu była niewielka lub wręcz żadna, ale nikt nie twierdzi, że wybór zawodu był nietrafny. Tylko dwie osoby nie pracują w wyuczonym zawodzie, nie ma także przypadku częstych zmian miejsca pracy.

Oczywiście, może być to wynikiem adaptacji w wykonywanym zawodzie i stopniowo pogłębiającej się identyfikacji z nim /badane osoby legitymują się stażem pracy wynoszącym od 3 do 10 lat/.

Ilość badanych osób jest jednak zbyt mała, by sądzić czy wypowiedzi ich odzwierciedlają faktyczny stan istniejący wśród byłych wychowanków domów dziecka. Należy także wziąć pod uwagę niedoskonałość ankiety jako źródła informacji.

Podsumowując przedstawione uprzednio rozważania można stwierdzić, że:

- na terenie domów dziecka istnieją duże możliwości pracy wychowanków i warunki do kształtowania u nich pozytywnych postaw wobec pracy,
- możliwości wychowawczego wykorzystania walorów pracy wychowanków nie są we właściwy sposób wykorzystane,
- istnieje konieczność opracowania przez każdą placówkę planu i programu wychowania przez pracę, który na terenie danego domu dziecka pozwoliłoby na lepszą organizację prac wychowanków i właściwe wykorzystanie pracy w procesie wychowania; podkreślić jednak należy, że program taki musi być dostosowany do specyficznych warunków każdej placówki /liczby wychowanków, bazy materialnej, możliwości i potrzeb lokalnego środowiska itp./,
- należy prace wychowanków bardziej związać ze środowiskiem lokalnym stworzyć wychowankom możliwości wykonywania prac na rzecz środowiska, jak i środowiska na rzecz domu dziecka.

Postulaty te mogą być jeszcze realizowane na terenie domów dziecka, mimo, że tworzy się coraz więcej rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych, upowszechnia adopcję, jako najwyższą i najdoskonalszą formę całkowitej opieki nad dzieckiem. Proces ten jednak został dopiero zapoczątkowany i w chwili obecnej jego skutkiem jest zmniejszanie się liczebności wychowanków domów dziecka, co stwarzać będzie także lepsze warunki do organizacji procesu opiekuńczo-wychowawczego, a w tym także wychowania przez pracę.

PRZYPISY:

- ¹ Mały słownik pedagogiki pracy, cz. II, Warszawa IKZ, 1978 s. 13
- ² M. Misiorny - Fitz, Najpilniejsze zadania opiekuńczo-wychowawcze, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, Nr 1 R. 1975 /Wkładka do pisma/.
- ³ Statut Państwowego Domu Dziecka. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, Nr 10 z dnia 15 września 1964 roku
- ⁴ T. Nowacki, Wychowanie przez pracę, Warszawa PZWS, 1966